

„ORĘDOWNIK” powiatu gostyńskiego.

Wychodzi trzy razy tygodniowo, 1 to na wtorek, czwartek i sobotę.
Przebiegata bez odnoszenia do domu wynosi miesięcznie 90 fen.
kwartalnie 2,70 mk.

Wgłoszeń za jednorazowy wiersz wynosi 80 fen.

Telefon nr. 57

Adres telegr.

Odpowiedzialny

Za dział urzędowy urząd ziemiański w Gostyniu

Za dział nieurzędowy Aleksy Kaczmarek w Gostyniu

Drukarnia i nakładem drukarni A. Kaczmarek w Gostyniu.

Oredownik Gostyń.

Nr. 168

Wtorek, dnia 23. grudnia 1919.

Rok I.

**Ozas odnowić abonament! Listowi i poczty
przyjmują już teraz przedpłatę na „Orędownik”
za I. kwartał 1920 roku.**

Powiat otrzymał od Urzędu Rozdzielczego 50 centów karbitu, który jest do nabycia u p. Fr. Janaszewskiego w Gostyniu.

Gostyń, dnia 20. grudnia 1919.

**Przewodniczący Wydziału Powiatowego.
Starosta. Dabiński.**

Wobec tego, że wiele jeszcze ludzi roczników poborowych nie są zapisani w listach kontrolowych Powiatowej Komendy Uzupelniającej w Krotoszynie, bowiem dotąd się nie zgłosili upraszam pp. sotysów i przelożonych dworów, spowodować tych ludzi, aby się niezwłocznie najpóźniej do 30 grudnia r. b. do popisu w biurze komisariatu stawili. Niezastosowanie się do rozkazu będzie karane podług praw wojskowych.

Komisarz obwodowy na Wschód i Zachód.
Klimaszewski.

Z-raza piersiowa pomiędzy kołmi dobr Wilkonice ustała

Penpowo, dnia 18 grudnia 1919.

Komisarz obwodowy. Behnke

W miejsce z urzędu usuniętego sotysa gminy Krzemieniewa p. Augusta Hanischa powierzyłem urząd ten komisarycznie gospodarzowi p. Maksymiljanowi Olejniczakowi z Krzemieniewa.

Osteczna, dnia 11. grudnia 1919.

Starosta. Sobeski.

Z powodu likwidacji Powiatowej Rady Ludowej upraszam wszelkie pretensje do P. R. L. zgłaszać na ręce p. skarbnika Romana Sury najpóźniej do 15. stycznia 1920 r. Później nadesłanych ew. rachunków uwzględnić się nie będzie.

Gostyń, dnia 20. grudnia 1919.

Powiatowa Rada Ludowa

Ks. St. Grzęda, przewodniczący.

Statut państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu.

Zadania Szkoły.

§ 1. Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu jest państwową średnią szkołą zawodową. Posiada własną pieczęć z napisem: „Państwowa Szkoła Sztuki Zdobniczej w Poznaniu”.

§ 2. Szkoła dąży do podniesienia polskiego przemysłu artystycznego przez wychowanie rękodzielników-artystów.

Naukę swoją opiera szkoła na pracy w warsztatach, które dają uczniowi możliwie najlepsze kwalifikacje techniczne danego zawodu, rozwijając równocześnie jego zdolności do wyżyny twórczości artystycznej.

§ 3. Szkoła obejmuje następujące działy:

- 1) malarstwo dekoracyjne kurs 1^o letni.
- 2) rzeźbę kurs 1^o letni.
- 3) grafikę kurs 1^o letni.
- 4) fotografię kurs 3^o letni.

Działy, których otwarcie przewidziano w przyszłości: architektura wnętrz i stolarstwo; w uzupelnieniu działu malarstwa: witrażownictwo i tkactwo; w uzupelnieniu

działu rzeźby: wybijanie i cyzelowanie w metalu oraz ceramika; w uzupelnieniu działu grafiki: drukarstwo i introligatorstwo; w uzupelnieniu działu fotografii: techniki fotomechaniczne i reprodukcyjne; chemigrafia i fotograwura.

§ 4. Przy szkole otwarta kurs seminaryjny dla nauczycieli rysunków, który posiada własny statut.

Warunki przyjęcia uczniów.

§ 5. Do Szkoły przyjmuje się zarówno uczniów jak i uczennice.

§ 6. Do klasy pierwszej przyjmuje się: kandydatki nie niżej lat 16, kandydatów nie niżej lat 15, którzy przedstawią świadectwo ukończenia przynajmniej wszystkich klas szkoły powszechnej i wykażą dostateczne zdolności rysunkowe.

§ 7. Kandydat zgłaszający się do szkoły winien przedstawić: 1) życiorys własnoręcznie napisany, 2) metrykę urodzenia, 3) świadectwa szkolne, 4) świadectwo moralności, 5) w razie niepełnoletności: oświadczenie rodziców resp opiekuna, że się zgadzają na wstąpienie kandydata do szkoły i że się zobowiązują do utrzymywania kandydata przez czas nauki, 6) wypełniony formularz zgłoszenia.

§ 8. Rodzice lub opiekunowie uczniów wstępujących zobowiązani są zapoznać się z regulaminem szkolnym.

§ 9. Szkoła przyjmuje hospitantów tylko w miarę wolnych miejsc i tylko w wieku nie niżej lat 18.

§ 10. Hospitanci podlegają tym samym obowiązkom jak normalni uczniowie.

Czesne.

§ 11. Czesne dla uczniów wynosi na semestr 75 mk, zatem na rok 150 mk, Czesne dla hospitantów wynosi na semestr 100 mk, zatem na rok 200 mk.

§ 12. Zarówno uczniowie jak i hospitanci opłacają oprócz czesnego zabezpieczenie w kasie chorych i od wypadku, oraz jednorazowe wstępne w sumie mk 5.

§ 13. Uczniowie niezamożni, odznaczający się wzorowym sprawowaniem, pilnością i dobrymi postępami mogą być z opłaty czesnego zwolnieni.

§ 14. W pierwszym półroczu pobytu w szkole nikt z opłaty czesnego zwolnionym być nie może.

W chwili odrodzenia państwowości polskiej rozbudziła się na każdym niemal polu twórcza myśl polska. Przemysł i handel, nauki i sztuki piękne, wszystkie te wykładniki energii narodowej, które dotąd tylko połową życia vegetować mogły, mają odąd żyć całą jego pełnią.

Nam na ziemiach polskich dawnego zaboru pruskiego przypada zadanie zrzucenia ze siebie obcych naleciałości i wytworzenia własnych, rodzimych wartości kulturalnych, jako zapory przeciw zalewowi niemieckiemu.

Jednym z poważnych środków, zmierzających do powyższego celu, jest otwarcie:

**Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej
w Poznaniu**

Szkoła ta ma następujące zadania:

Wychowywać szeregi dzielnych rzemieślników, wykwalifikowanych pod względem artystycznym, zdolnych do wytwórczości oryginalnej, swojskiej, jednym słowem polskiej.

2. Jednostkom o wyjątkowym talencie dać możliwość rozwoju swych zdolności do wyżyn twórczości artystycznej.

3. Zogólnić i uszereżować w kierunku kształtowania naszego zdobnictwa swojskiego; zbierać dawne zabytki naszej sztuki ludowej, przetwarzać je na czasy dzisiejsze i tem samem dążyć do wytworzenia sztuki stosowanej o charakterze polskim o ile możliwości z uwzględnieniem charakteru Wielkopolski.

Program

Państwowej Szkoły Sztuki Zdobniczej w Poznaniu
Dyrektor prof. Fryderyk Pautsch.

1. Malarstwo dekoracyjne kierownik art. mal. W. Gosieniecki. Kurs 4-ro letni — tygodniowo 40 godzin.

Rysunki i malowanie: martwa natura, draperja, głowa, akt.

Praca warsztatowa: kompozycja ornamentalna i figuralna; polychromia wnętrz. Techniki: tempera, kazeina i al fresco.

Wykłady teoretyczne: geometria wykreslna, perspektywa, historia sztuki, historia artystycznej kultury polskiej, materiałoznawstwo, anatomia, wiadomości kupieckie i język polski.

2. Rzeźba kierownik art. rzeźb. M. Rożek. Kurs 4-ro letni — tygodniowo 40 godzin.

Rysunek odręczny: martwa natura, draperja, głowa i akt.

Praca warsztatowa: modelowanie w glinie, gipsie i cemencie podług modeli, wzorów i martwej natury. Kompozycja ornamentalna i figuralna. Rzeźba w drzewie i kamieniu. Nauka punktowania i powiększania.

Wykłady teoretyczne: geometria wykreslna, perspektywa, historia sztuki, historia artystycznej kultury polskiej, materiałoznawstwo, anatomia, wiadomości kupieckie i język polski.

3. Grafika kierownik art. mal. J. Wroniecki. Kurs 4-ro letni — tygodniowo 40 godzin.

Rysunek i malowanie: martwa natura, draperja, głowa i akt.

Praca warsztatowa: rysowanie pisma, kompozycja ornamentalna i figuralna, zdobnictwo graficzne. Drzeworyt. — Litografia.

Wykłady teoretyczne: geometria wykreslna, perspektywa, historia sztuki, historia artystycznej kultury polskiej, materiałoznawstwo, anatomia, wiadomości kupieckie i język polski.

4. Fotografia artystyczna — kierownik art. fot. B. Preibisz. Kurs 3-letni — tygodniowo 40 godzin.

Rysunek odręczny: martwa natura, draperja, głowa i akt.

Praca warsztatowa: fotografia portretowa, fotografia krajobrazu i architektury. Przerobca i nauka powiększania. Reprodukacja. Technika chloro- i bromo-srebrna, pigment, platynotypia, gumodruk.

Wykłady teoretyczne: fizyka, chemia, historia sztuki, historia artystycznej kultury polskiej, materiałoznawstwo, anatomia, wiadomości kupieckie i język polski.

5. Kurs półroczny dla nauczycieli rysunków kierownik art. malarski J. Bocheński.

a) rysunek, b) geometria wykreslna i perspektywa, c) metodyka, d) historia sztuki, e) zarys anatomii plastycznej.

Kurs ten jest zapoczątkowaniem stałego seminarjum dla nauczycieli rysunku.

6. Kursy wieczorne dla rzemieślników — w celu udostępnienia im studjów kierunku artystycznym.

7. Poza wyżej wymienionymi działami otwartą zostanie klasa, w której jednostki utalentowane kształcić się będą mogły w malarstwie, pojmowanem jako sztuka samoistna. Przewidziane są studia portretu, aktu, martwej natury i krajobrazu. Kierownictwo tej klasy obejmie dyrektor szkoły profesor F. Pautsch.

Szkoła mieści się chwilowo w gmachu Szkoły Budowniczej przy ulicy Łąkowej. Tamże odbędzie się 3. listopada r. b. o godz. 8¹/₂ dla uczniów wstępujących egzamin z rysunków.

Zgłoszenia z dołączeniem prac i papierów przepisanych statutem (§ 7) należy składać w gmachu Szkoły Budowniczej: w sekretarjacie Państw. Szk. Szt. Zdob. przy ul. Łąkowej.

— **Wilno do Polski.** Dnia 11. bm. odbył się w Wilnie powszechny zjazd ludności powiatu wileńskiego. Zjazd ten przyjął 2 rezolucje. W pierwszej, wysłanej na ręce Naczelnika państwa, zjazd oświadczył, że jako reprezentujący wszystkie narodowości zamieszkałe w powiecie, a wybrany na zasadzie czteroprzymietnikowego prawa wyborczego, żąda przyłączenia powiatu na równi z innymi powiatami b. ziem wschodnich do Rzeczypospolitej polskiej. W drugiej rezolucji wysłanej na ręce marszałka Sejmu, zjazd protestuje przeciw postanowieniu państw sprzymierzonych w sprawie Galicji wschodniej i wyraża przekonanie, że Sejm i rząd polski nie dopuszczą za żadną cenę do wejścia w życie tego postanowienia krzywdzącego wolę ludu polskiego i niezgodnego z interesami tego kraju.

— **Papież Benedykt o sytuacji światowej.** Z Rzymu donoszą, że papież wygłosił na tajnym konsystorzu łacińską mowę o wytworzonej wskutek wojny sytuacji światowej. Treść przemówienia trzymana jest w tajemnicy. Papież zamianował kilku nowych kardynałów i kanonizował kilku biskupów. Na uroczystym posiedzeniu w obecności swity papieskiej wygłosił papież Benedykt do nowozamianowanych kardynałów dłuższe przemówienie. Po zwykłych ceremonjach kościelnych doręczono kardynałom nowe oznaki i kapelusze.

— **Watykan nie może być uważany za naród.** Z Brukseli donoszą, że na posiedzeniu dla sprawy Związku narodów omawiano dopuszczenie Watykanu do Związku narodów. Ponieważ Watykan nie może być uważany za naród, zdecydowano się uważać go za mocarstwo i jako takie będzie mógł być dopuszczony do Związku narodów. Sprawa ta została przekazana następnie komisji.

— **Odwrót Niemców z Litwy.** Z Królewca donoszą: Na Litwie cała linja kolejowa aż do granicy niemieckiej oddana została Litwinom. Legion niemiecki znajduje się w komplecie poza granicą litewską. Transportowasie żołnierzy w głąb Niemiec rozpoczęło się wczoraj. Po stronie litewskiej znajdują się jeszcze tylko słabe oddziały żelaznej dywizji, które w dniu dzisiejszym mają przejść przez granicę, poczem po kilku dniach odpoczynku udadzą się w głąb Niemiec.

— **Nowe bilety jednomarkowe.** Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa począwszy od dnia 12. grudnia br. puszcza w obieg nowe bilety P. K. P. P. wartości 1 marki polskiej. Bilety noszą datę 17. maja 1919 r. i opatrzone są podpisami członków ówczesnej dyrekcji P. K. P. P. pp. dr. Ernesta Adama, Józefa Zarzyckiego oraz głównego skarbnika Marjana Karpusa. Numeracja biletów rozpoczyna się serją I. A. A. od numeru 100001. Bilet jednomarkowy przedstawia na stronie prawej w ramce z ornamentacją liniową obowiązującą teksty, podpisy i numer w środku, pod tekstem, jak również w 4 rogach cyfry „1“. Na stronie lewej w środku w okrągłej ramce ornamentacyjnej orla białego w górnych rogach dekoracyjne główki, pod którymi na tle ornamentacji i drobnej siatki znajdują się duże jasne cyfry „1“. U dołu biletu przez całą jego szerokość umieszczono napis „marka polska jedna — marka polska jedna itd.“ Całość utrzymana jest w odcieniach koloru czarno fioletowego i szaro niebieskiego. Bilet jednomarkowy drukowany jest na tym samym papierze co i poprzednio wypuszczone przez P. K. P. P. nowe bilety 5, 20, 100 i 1000 marek. Wymiar nowego biletu jednomarkowego odpowiada ściśle wymiarowi biletu 1 markowego okupacyjnego.

— **Zmiana własności.** Pan Wiktor Szulezewski pomijał swój majątek Gross Ehrenberg, położony w Brandenburgii w powiecie soplińskim, z panią Jadwigą Jouanne z Zaniemyśla, córką zmarłego Kennemanna z Klenki, na majątek Strzelce (8 tys. mórg) pod Chodzieżą.

Już po zawarciu kontraktu spaliła jakaś zbrodnicza, fanatyczna ręka piękny pałac w Strzelcach. Jednakże p. Jouanne ponosi dobrowolnie w większej części koszty odbudowania, a pan Sz. będzie w tym czasie mieszkał w Chodzieży.

— **Ostrów.** Zamiast świni — niedźwiedź. Pewien złodziej chcąc skraść świnię, wtargnął nocą do stajni pewnego posiadziela. Lecz przerażenie ogromne ogarnęło go, gdy naraz chwycił go niedźwiedź, który go swe-

ni Japami zaczął targać nino. Na krzyk jego mieszkańcy się pobudzili i usiłowali go, już ciężko pokaleczonego uwolnić. Niedźwiedź należał do pewnego cygana, który go tej nocy właśnie zamknął do tej stajni.

— **Podłość niemiecka na Śląsku.** Przed mniej więcej 4 tygodniami przybyło do proboszcza ks. P. Rogowskiego w Jendrysku dwóch żołnierzy w pełnym rynsztunku, utrzymując że są Polakami i że uciekli z wojska niemieckiego. Gdy ich prob. Rogowski nakarmił kazał, zjawili się zaraz pełno żołnierzy z „Grencszucu” przed jego plebanją wszczynając wielki hałas. Gdy ks. Rogowski drzwi frontowe otworzył, aby zobaczyć, co się dzieje, padł strzał, po którym to jeden z żołnierzy stojących koło plebanji niby zraniony upadł. W tej chwili rozpierchli się wszyscy żołnierze, i ci którzy przedtem na plebanję byli przyszli. Udali się oni wszyscy razem z tym niby zranionym do niedaleko leżącego posterunku. Po krótkiej chwili zjawili się prawie cała kompanja wojska, wpadli na plebanję, aresztowali ks. Rogowskiego, twierdząc, że on żołnierza zabił. Przed posterunkiem owym zjawili się tego samego czasu wóz, z którego zaczęto zrzucać rozmaite worki a z pod których naraz wyciągnięto człowieka nieżywego, którego to ks. prob. Rogowski miał postrzelić.

Przy najobelższych wyzwiskach i popychaniach odtransportowano ks. Rogowskiego na dworzec i stamtąd do Opolą, po drodze go wciąż wyzywając i wygrażając, że raz z nim skończą i że go rozstrzelają. W Opolu samym wtrącono ks. Rogowskiego do więzienia, nie dając mu prawie przez trzy dni nic jeść, aż zażądał adwokata i przesłuchania. Przeprowadzony przed sędziego śledczego doznał nowych obrażeń i wysłuchał musiał nowych wyzwisk. Z Opolą odtransportowano go do Bytomia, skąd go po 24 godzinach na wolność puszczono.

Zagadkowa cała ta historia wyjaśniła się w następujący sposób:

Dzień przed owym aresztowaniem znajdowało się kilku tajnych policjantów na urzędzie drugim przy Woznikach. Tamże nabijając broń jeden drugiego przypadkowo zastrzelił. Aby to pokryć i aby równocześnie ks. Rogowskiego uniemożliwić, zainscenizowano ten chydny akt. Ponieważ Niemcy wiedzieli, że cała sztuka im się nie udała, zatuszowali całą tę sprawę, pozostawiając na ks. Rogowskim podejrzenie i nie dając mu żadnej satysfakcji.

Rozmaitości.

* **Wykopanie starożytnego miasta na Krecie.** Jak donosi „Times” rozpoczęta na wyspie Krecie kopalnia doprowadziła do wykrycia jakiegoś starożytnego miasta. Oto we wsi Malia, w pobliżu Kandji odkryto ruiny pałacu starego Minosa. Wykopane kolumny pałacu, zdobne są w złote ornamenta i tajemnicze napisy. O kilka kilometrów od pałacu odnaleziono groby ze szkieletami, które rzucają nowe światło na kulturę starej Krety. Ciekawe wykopalisko odkryli również żołnierze angielscy w Amfipolis w Macedonii, a mianowicie potężny fragment marmurowy, przedstawiający lwa, a należący do klasycznej epoki sztuki greckiej.

* **Zabawne zdarzenie.** I w pismach francuskich znajdujemy ciągle skargi, iż zarządcy domów wzbraniają się wynajmować mieszkania rodzinom, posiadającym dużo dzieci. Jakich podstępów chwytają się lokatorzy wobec właścicieli domów, pokazuje następujące zabawne zdarzenie, które zamieszczono w „Annales”. Pewna pani przychodzi do zarządcy domu i powstala zwykła rozmowa: „Mój panie, chciałabym wynająć mieszkanie”. „Bardzo chętnie, łaskawy Pani, lecz pozwolił pan na jedno zapytanie. Ma pani dzieci?” — „Troje... lecz, niestety na cmentarzu!” — Zarządca ociera niby łzy rękawem, mówiąc: „Biedna pani! — Proszę niech pani obejrzy mieszkanie! Po obejrzeniu domu, pani mówi: „To mieszkanie podoba mi się. Ile wynosi czynsz roczny?” „Sześć tysięcy.” — „Jeśli pani chce zawrzemy zaraz ugode. Wszystko przygotowałem. Chce pani podpisać?” — Pani podpisuje. „No więc wszystko w porządku, teraz pójdę po dzieci”. Co, pani ma dzieci? Myślałem że są na cmentarzu!” — „Tak jest. Posłałam je właśnie z służącą na spacer tamdotąd!” Można sobie wyobrazić przerażenie zarządcy.

* **Obrzmy pożar w Berlinie.** Wskutek eksplozji lamp wytwarzających sztuczne światło powstał w kawiarni „Imperator” obrzmy pożar, który zniszczył całe urządzenie. Wśród gości zapanowała wielka panika. Wielu mężczyzn i kobiet zasiadających na górnym piętrze ratowało się wyskakiwaniem z okien. Dwie kobiety poniosły przytem ciężkie okaleczenie. 30 osób zostało mniej rannych.

* **Jak rząd niemiecki opiekuje się wdowami.** Dziennik berliński „Der Abend” podaje ciekawy fakt przedstawiający doskonale opiekę rządu niemieckiego nad wdowami. W Jeleniej Górze na Śląsku mieszkają wdowy po organistach ewangelickich, pobierające smieszna jak na obecne czasy pensję w wysokości 66 mk. rocznie, czyli 18 fen. dziennie.

Nie trudno sobie przedstawić straszne położenie i nędzę tych biednych kobiet. Jedna z nich to staruszka, mająca 79 lat, której mąż przez długie lata pełnił sumiennie swe obowiązki. Wskutek prośby wniesionej do Konsystorza Ewangelickiego, otrzymała ona jednorazowe wsparcie wynoszące aż 100 marek. Władze Kościelne zasłaniają się brakiem odpowiednich środków. Staruszka przez swego wnuka wniosła podanie do ewangelickiego Nadradcy Kościelnego w Charlottenburgu, lecz podanie to pozostało bez odpowiedzi. Staruszkę jedynie skromne oszczędności z dawnych lat, uratowały dotąd od śmierci głodowej. Inne wdowy, znajdując się w godnym położeniu. Możeby rząd niemiecki wejrzał nareszcie w opiekane stosunki pracowników Kościoła Ewangelickiego — pisze wspomniana gazeta.

* **Żłapał sie.** Zabawną historję o wypadku pewnego antykwaryusza opisuje pismo holenderskie: Kupiec starożytności udał się pewnego czasu na poszukiwanie starożytności. Przybył do zagrody włóścińskiej, której właściciel z fajką w ustach stał przed drzwiami, przypatrując się młodemu psu, raczącemu się obiadem z miski. Za pierwszym spojrzeniem antykwaryusz spostrzegł, że miska ta była z starej, cennej porcelany. „To śliczny pies”, rozpoczął rozmowę, „czy jest na sprzedaż? Pies był na sprzedaż. „Czy mogę go zaraz zabrać z sobą?” Gospodarz się zgodził — o ile dostanie dobrą płatę. „Ofiaruję panu guldena”. Gospodarz żądał dwóch; gdy pies podrośnie, dowodził, będzie doskonałym stróżem. „Niech więc będzie” rzekł na to handlarz starożytności, „oto dwa guldeny”. Następnie wziął pieska na rękę i począł go głaskać. „Przypomina mi się właśnie, w jaki sposób mam psa żywić”, zauważył niby mimochodem. „Jadę koleją do domu, jakie mam mu dać jedzenie, czy nie byłoby najlepiej, gdyby mi pan dał jego miseczkę?” „O nie, — rzekł gospodarz z uśmiechem — „miski nie dam, za jej pomocą sprzedałem do dziś 40 młodych psów”.

Koalicja a Niemcy.

— Z Paryża piszą: Według rozpowszechnionych tu wiadomości nie zamierza Najwyższa Rada przystępować do dłuższych ustnych dyskusyj nad odpowiedzią niemiecką. Po rozpatrzeniu not niemieckich i każdego poszczególnego dokumentu wystosuje ententa formalną odpowiedź o charakterze ultimatum i poda dokładny termin.

— Paryż Odpowiedź państw sojuszniczych na notę niemiecką doręczoną będzie w końcu bieżącego miesiąca.

— Niemcy gotowe podpisać protokół ratyfikacyjny? Ostatnia nota niemiecka wręczona generalnemu sekretarzowi Dutasta, oświadcza, że rząd niemiecki nie ma zamiaru uzależniać swej zgody na wejście w życie traktatu pokojowego od uprzedniego uregulowania sprawy wydania jeńców wojennych. Nota objaśnia czyn admirała von Reutera (zatopienie statków w Scapa Flow) niemiecką ogólną instrukcją morską która zaleca raczej zniszczyć okręty aniżeli oddać je nieprzyjacielowi. Nota wyraża gotowość do odszkodowania za zniszczone w Scapa Flow okręty, zaznacza jednak, że żądania sprzymierzonych w tej sprawie są dla Niemiec niesłychanie ciężkie. Nota kończy się wyrażeniem nadziei, że wreszcie osiągnięty zostanie tak upragniony przez wszystkich pokój.

— Niemcy o stosunkach w Koalicji. „Deutsche Allgemeine Zeitung” stwierdza, że taktyka senatu amerykańskiego wbrew oczekiwaniu m. spowodowała ni

